

Co zrobiłby Jezus na moim miejscu?

„Kto powiedział: Wolę Boga, ten Mój jest bratem, siostrą i matką?”.

Wspaniałe są te słowa Jezusa. Otwieraj przed nami zdumiewającą perspektywę: możemy stać się Jego braćmi, siostrami, a nawet matkami, wejść z Nim w relację tak bliską, jak z osobami najbliższymi w rodzinie.

Trzeba tylko żyć według Woli Boga.

Czy jednak my dobrze rozumiemy, co to znaczy żyć według Woli Boga?

Człoto, bowiem, mówi o Woli Boga, myślimy o sytuacjach trudnych, bez wyjścia, w których nie pozostaje nic innego, jak tylko poddać się Woli Boga, tak jakby była ona gorsza niż nasza.

Znaczenie życia według Woli Boga jest zupełnie inne.

Bóg nas kocha i ma wobec każdego i każdej z nas wspaniałą plan. My tego planu nie znamy. Zna go tylko Bóg i właśnie On chce nas prowadzić do jego zrealizowania.

Może to uczynić wtedy, jeżeli damy Mu się prowadzić, jeżeli żyjemy według Jego woli.

Wtedy Bóg może przemienić nasze życie, coś szare i byle jakie, we wspaniałą Boską przygodę.

Żyć według Woli Boga - to najlepsze, co możemy uczynić.

Nie zawsze jest łatwo rozpoznać, jaka jest wola Boga w danej chwili.

Aby łatwiej odkryć, jaka jest wola Boga w danej chwili, Bóg da nam różnego rodzaju pomoce.

1. Pierwszą pomoc są **przykazania Boga i Kościelne**. One naświetlają pole naszych wyborów i uwiadomiamy nam, że wtedy, kiedy nie żyjemy według przykazań, na pewno nie żyjemy według Woli Boga.
2. Pomocne w spełnieniu Woli Boga są także **obowiązki własnego stanu**.

Dla małżonka obowiązkiem stanu jest być wiernym małżonkiem i dobrym ojcem lub matką. Starać się o dobre wychowanie dzieci, a także o dobrą pracę, aby utrzymać rodzinę.

Dla młodego człowieka obowiązkiem własnego stanu jest chodzić do szkoły lub na uczelnię, dobrze się uczyć, kształcić się intelektualnie i duchowo, aby dobrze przygotować się do zawodu i do dorosłego życia.

Obowiązkiem stanu pracujących jest dobrze wykonywać pracę. Pracować nie tylko, aby zarobić, lecz aby służyć bliźnim. Przy tym, swoją drogą, też się zarabia.

3. Pomoc?, by rozumie?, jaka jest wola Bo?a s? nasi **prze?o?eni**.

Otrzymali oni od Boga szczególn? ?ask?, aby osobom im powierzonym pomaga? w osi?gni?ciu celów ich ?ycia.

W rodzinie tak? ?ask? stanu maj? rodzice. Póki dzieci nie s? pe?noletnie, powinny by? im pos?uszne.

Dla naszego ?ycia w Ko?ciele ?ask? stanu maj? biskupi oraz proboszczowie.

W szkole lub na uniwersytecie ?ask? stanu maj? nauczyciele. Powinni?my szanowa? ich pragnienia dotycz?ce nauki oraz dyscypliny.

W pracy ?ask? stanu ma dyrektor zak?adu. Powinni?my wykonywa? prac? wed?ug jego wskazówek.

W spo?ecze?stwie ?ask? stanu maj? w?adze pa?stwowe. Powinni?my, na przyk?ad, p?aci? podatki i szanowa? znaki drogowe.

?aska stanu pochodzi od Boga i jest rzeczywista, dopóki osoba, która j? wyra?a, nie wymaga od nas czego?, co jest przeciwne Bogu. W takim przypadku, w danej sprawie, ta osoba traci t? ?ask?. Nie mo?e ona wyra?a? woli Bo?ej, je?li wymaga czego?, co jest przeciwne Bogu.

Gdy, na przyk?ad, w pracy dyrektor ka?e mi k?ama? lub oszukiwa? klientów i wspó?pracowników, wtedy traci on swój ?ask? stanu, bo to, co mi ka?e uczyni?, jest przeciwko Bogu. Tak samo w szpitalu, nikt nie ma ?aski stanu, aby nakaza? mi wykonanie aborcji lub wspó?pracowa? przy jej wykonaniu.

4. Wreszcie, aby rozezna? Wol? Bo?? i to jest najwa?niejsze, niezb?dne jest **s?uchanie g?osu w?asnego sumienia**.

W danej chwili i w danej sytuacji sumienie sugeruje nam, co robi?, a czego nie robi?.

Kiedy nie wiemy jak post?opowa?, spróbuje?my zada? sobie pytanie: „**Co zrobiłby Jezus, teraz, na moim miejscu?**” A potem podj?? decyzj?, prosz?c Jezusa, aby mnie skorygowa?, je?li by by?a b??dna.

Kiedy ogl?damy TV lub nawigujemy w Internecie, mo?emy zada? sobie pytanie: „Czy bym ogl?da? to lub tamto, gdyby obok mnie siedzia?a Maryja?”.

Takie pytania mog? budzi? nasze sumienie, aby pomaga?o nam zrozumie?, jaka jest wola Bo?a w danej chwili.

Próbuje?my ?y? wed?ug Woli Bo?ej chwila po chwili, zaczynaj?c ci?gle na nowo, kiedy si? nie uda.

Doświadczymy wtedy niespotykanej bliskości Jezusa, Jego pokoju, siły i radości. Miłość Jego kochającego serca.

Ks. Roberto